A. D. 1894

CURRENDA I.



X. IGNACY ŁOBOS

Z BOŻEJ I ŚW. STOLICY APOSTOLSKIEJ ŁASKI

BISKUP TARNOWSKI,

HRABIA RZYMSKI, PRAŁAT DOMOWY OJCA ŚW., ASYSTENT TRONU PAPIEZKIEGO,

OBYWATEL HONOROWY MIAST BIECZA, LEŻAJSKA, DROHOBYCZA I TARNOWA,

i t. d. i t. d.

WW. Duchowieństwu i Wiernym Dyecezyi swej Pozdrowienie i Arcypasterskie Błogosławieństwo!

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

Od tego pozdrowienia, uświęconego powagą Kościoła Chrystusowego zacząwszy od Jego kolebki aż do dnia dzisiejszego; — od tego pozdrowienia, uświęconego przykładem wszystkich Świętych Pańskich — od tego pozdrowienia, które po dziś dzień jest najchlubniejszém hasłem wszystkich tych, co pomni słów Chrystusowych: *„Kto mnie wyzna przed ludźmi, tego wyznam przed Ojcem moim, który jest w niebiesiech“*, sercem weń wierzą, a usty, czynem i życiem całem zawsze i wszędzie Go wyznają: — od tego pozdrowienia rozpoczynamy — Najmilsi i My ten pierwszy Nasz List pasterski w Nowym Roku Pańskim 1894. I przekonani jesteśmy, że Wam miłem będzie to pozdrowienie i że na nie z radością serca odpowiecie: *„na wieki wieków“*; bo i któżby się odważył wzgardzić tym katolickiem pozdrowieniem? Któżby nie chciał i sercem, i usty pochwalić Pana Naszego Jezusa Chrystusa, z którego przecież łaski i miłosierdzia szczęśliwie doczekaliśmy tego Nowego Roku? Nic też zaiste naturalniejszego i stósowniejszego znaleść się nie może nad to pozdrowienie na progu Nowego Roku! Wszak właśnie dopiero od przyjścia na świat Jezusa Chrystusa, w którego Imieniu poleca Kościół św. wiernym rozpoczynać Rok Nowy — począł się rzeczywiście Nowy Rok — światła i pra-

wdy — życia i łaski! Dawne wieki przed-Chrystusowe, to wieki ciemności i kłamstwa; nie znano Boga, siebie, swej duszy, swej przyszłości, a prawda była zagadką równie trudną do rozwiązania tak dla uczonych mędrców, jak dla prostego ludu, tak dla doświadczonych wiekiem starców, jak dla małych dziatek. Ludzie przed Chrystusem żyli dla siebie, nie dla Boga, żyli życiem zbytku, rozpusty, swawoli i znajdywali w tem nędznem życiu jeszcze nędzniejszą i straszniejszą śmierć; nie znali łaski Bożej, ani jej potrzeby, nie wiedzieli co spokój sumienia, co odpuszczenie grzechów, co cnota i jej owoce, co śmierć szczęśliwa i żywot po niej na wieki błogosławiony. Dopiero Bóg-człowiek, Zbawiciel nasz Jezus Chrystus, który sam o sobie powiedział: „*Jam jest droga, prawda i żywot; kto idzie za mną, nie chodzi w ciemności; kto wierzy we mnie śmierci nie oglądа na wieki*“, sprowadził na ziemię nowe czasy — nowe Lato, jak to nazywamy rok starodawnym językiem. Od onej uroczystej chwili, gdy Anielskie zastępy zaśpiewały nad stajenką Betleemską tę cudowną doksologię „*Gloria in exelsis Deo*“, która teraz rozbrzmiewa w kościołach naszych podczas bezkrwawej ofiary — rozpoczął się dla nas Rok nowy. Sam Bóg-człowiek Jezus Chrystus stał się nam: „*światłością, drogą, prawdą i żywotem*“; od tej chwili, jak mówi św. Apostoł Paweł: „*okazała się łaska Boga i Zbawiciela naszego wszystkim ludziom, nauczająca nas, abyśmy zaprzawszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie, oczekiwając błogosławionej nadzieji i przyjścia chwały Wielkiego Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości, ażeby oczyścił sobie lud przyjemny, naśladowcę dobrych uczynków*“. (Tyt. 2, 15).

A jeżli tak, to cóż stósowniejszego, jak w poczuciu gorącej wdzięczności ku Zbawicielowi za tę Jego przeobfitą ofiarę „*światła, łaski i prawdy i żywota*“, właśnie z początkiem Nowego Roku zawołać z głębi serca: „*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*“*!* i w ten sposób w obec Boga, ludzi, w obec Nieba, ziemi, w obec czasu i wieczności zaznaczyć, iż ten jest jedyny cel życia chrześciańskiego, aby przezeń był Jezus Chrystus pochwalony.

Dałby to Bóg, aby to pozdrowienie, którém niniejszy List pasterski zaczynamy, żywem tętnem Waszego serca odbiło się w całej Naszej ukochanej Dyecezyi; dałby to Bóg, abyśmy wszyscy Nowy ten Rok w Imieniu Jezusowem rozpoczęty, dla chwały Jezusa — Boga i Zbawiciela naszego przepędzili. To jedyne serca Naszego życzenie, które Wam Najmilsi na tegoroczną kolendę wraz z Naszem Pasterskiem Błogosławieństwem w ofierze składamy; ta też jedyna Nasza prośba, którą w najgłębszej pokorze szlemy przed tron Najwyższego przez ręce Niepokalanej Boga Rodzicy Maryi, Opiekunki Naszej i za pośrednictwem wszystkich naszych Świętych Patronów. Pragnąc zaś, aby nasze życzenia się spełniły, aby Pan przyjął Nasze prośby, duchem Naszym przenosimy się w tej chwili do wszystkich kościołów dyecezyi Naszej, a obejmując Was pamięcią i sercem Ojcowskiem, wkładamy na Was ręce Nasze i powtarzamy słowa modlitwy, którą usta Nasze tyle razy już wymówiły przy udzielaniu świętego Sakramentu Bierzmowania: „*Wszechmogący wieczny Boże!, któryś raczył sługi Twoje odrodzić z wody i Ducha św. i któryś im dał odpuszczenie wszystkich grzechów, ześlij na nich z niebios Ducha Twego Świętego, Pocieszyciela z siedmiu darami: Ducha mądrości i rozumu,*

Ducha rady i męstwa, Ducha umiejętności i pobożności. Napełnij ich Duchem Bojaźni Twojej i naznacz ich znakiem Krzyża Chrystusowego będąc im miłościw ku żywotowi wiecznemu“. Tak Najmilsi! niechaj zstąpi na Was w tym nowym Roku „*Duch mądrości i rozumu.* O! bo jakże nam dary te właśnie potrzebne! Wszak Duch ciemności i niewiary szerzący się dzisiaj coraz bardziej, odbiera doprawdy wielu ludziom rozum tak dalece, że się stają ślepymi i głuchymi tam gdzie się rozchodzi o Boga, o obowiązki względem Niego, o duszę i o jej zbawienie. Mądrość światowa, która jest nieprzyjaciołką Bożą, przemienia za dni naszych prawie w okamgnieniu za pomocą książek, pism i gazet Kościołowi i wierze świętej nieprzyjaźnych — najgorliwszych nawet synów światłości — w nikczemnych służalców i niewolników księcia ciemności. O ześlij Panie „*Ducha mądrości i rozumu*“ tym zbłąkanym braciom naszym, aby przejrzawszy, przy pomocy łaski Twej wrócili jak marnotrawne syny do Boga swego! Niech zstąpi na Was — Najmilsi prosimy dalej Pana—„*Duch rady i męstwa*“. Ileż to nędz, ile cierpień i kłopotów nas uciska! ile pokus nas dręczy! ile nieprzyjaciół czycha na zgubę dusz naszych Krwią Chrystusową odkupionych! Jakże często zwątpienie nas ogarnia, gdy niewidzimy z nikąd ratunku! Potrzeba nam więc wszystkim „*Ducha rady i męstwa*“, by sobie umieć radzić, by nie upaść, by się oprzeć pokusom, by zwycięstwo odnieść we walce.

Niech zstąpi na Was najmilsi — życzymy Wam z serca: „*Duch umiejętności i pobożności*“! Aby Bogu dobrze służyć i na niebo sobie zapracować, trzeba wiele umieć, trzeba coraz więcej rozszerzać zakres swoich wiadomości religijnych, trzeba się starać o nabycie prawdziwej, szczerej, chrześciańskiej pobożności. W tym celu należy *chętnie i pilnie* sluchać słowa Bożego, *czytać pobożne, religijne książki,* brać żywy i czynny udział w nabożeństwach kościelnych, *często i godnie przyjmować Sakramenta święte i gorliwie spełniać praktyki pobożnośćci chrześciańskiej.* O jakże pragniemy, aby ten *Duch świętej umiejętności i pobożności owionął w Nowym Roku* wszystkich Was, Dyecezan Naszych, abyście wszyscy *zaprzawszy się niepobożności, trzeźwie i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie*“. Na koniec niechaj zstąpi na Was Najmilsi —„*Duch bojaźni bożej*“, o której mówi mędrzec Pański tak: „*Bojaźń Pańska wypędza grzech, bojaźń Pańska umiejętne nabożeństwo, bojaźń Pańska ucieszy serce i da radość i wesele i długi żywot. Temu kto się boi Pana, będzie się dobrze działo na ostatku, a w dzień śmierci swej będzie błogosławiony*“. (Ekll. 707 I. 12, 13, 17, 27.) Ta bojaźń Boża niechaj będzie dla Was hamulcem zbawiennie Was od grzechów powstrzymującym; ona niechaj pociesza i uwesela serca Wasze w nagrodę tych dobrych uczynków, jakie dla chwały Bożej i wsparcia bliźnich spełniać będziecie; ona niech będzie waszym aniołem stróżem przy śmierci, niech otrze wasze łzy — niech was pełnych ufności zaprowadzi przed tron Najwyższego Sędziego, którego „*czci i lęka się wszelkie stworzenie*“—ona niechaj sprawi by Wam Pan „*był miłościw ku żywotowi wiecznemu*“.

W tej modlitwie do Ducha świętego zamykamy Najmilsi, wszystko to, czego serce nasze Ojcowskie życzyć zwykło i powinno dzieciom—owieczkom swoim; ufamy też w Panu, że modlitwa nasza przyjętą i wysłuchaną zostanie. By sobie jednak zapewnić spełnienie tych próśb i życzeń Naszych, zwracamy się teraz w tym pierwszym tegorocznym do Was Liście pasterskim i wzywamy Was, abyście i Wy ze strony Waszej przyczynić się chcieli do Naszego wspólnego szczęścia. I dlatego z uwagi na to,

że się już kończy okres świąt Bożego Narodzenia, *a w krótce ze Srodą popielcową dnia 7. Lutego b. r. rozpoczniemy czas Wielkiego Postu i Pokuty Wielkanocnej* — zalecamy Wam, jako dwa najskuteczniejsze środki do pozyskania sobie łaski i miłosierdzia Boskiego *Ducha modlitwy i umartwienia przez zachowanie postu od Kościoła św. przepisanego.*

Zalecamy Wam najprzód a) *Ducha modlitwy*. Czemu? Bo modlitwa to główna pomoc i pociecha życia chrześciańskiego, modlitwa, to klucz otwierający nam skarbnicę łask i darów Bożych; modlitwa, to tarcza duchowna chroniąca nas od pocisków nieprzyjaciół naszego zbawienia; modlitwa, to jak mówi św. Bernardyn z Sienny „*Miły poseł u Króla niebieskiego, wstępujący do jego komnaty kiedykolwiek i przedkładający nasze prośby a nie lękający się odmowy*“. O wartości, zacności i koniecznej potrzebie częstej, pobożnej i wytrwałej modlitwy tak byli przekonani wszyscy Święci Pańscy, że prawie jednomyślnie twierdzą, iż bez modlitwy niepodobna się zbawić. Św. Alfons Ligory uczy najwyraźniej: „*Wszyscy Święci w niebie, krom małych dzieci, zbawili się za pomocą modlitwy, wszyscy odrzuceni w piekle potępili się, iż wzgardzili modlitwą*“. Św. Augustyn zaś zachęcając do modlitwy powiada: „*Wieczyste jest przymierze między modlitwą człowieka a miłosierdziem Boga, jeźli ty nie odrzucisz modlitwy, Bóg nie odwróci od ciebie miłosierdzia!* Najmilsi! chciejmy wierzyć tym zapewnieniom wybrańców Pańskich, bo oni doświadczyli całej potęgi i skuteczności modlitwy, która stanowiła treść ich życia chrześciańskiego, która ich uczyniła świętymi, która w niebie i na ziemi otoczyła ich aureolą wielkości i chwały. Dlatego pomni na słowa Pana Jezusa: *Zawżdy się trzeba modlić i nie ustawać*“. „*Módlcie się, abyście nie weszli na pokuszenie*“ „*Proście a otrzymacie*“ (Łuk 18), rozmiłujmy się w modlitwie i odtąd żyjmy w duchu modlitwy. Zwłaszcza w tegorocznym Wielkim Poście składajmy u stóp Chrystusa Pana Ukrzyżowanego obfitsze niż zwykle ofiary z naszych modłów przez pobożne rozmyśliwanie Męki Chrystusowej, przez odbywanie Drogi Krzyżowej i śpiewanie „Gorzkich żali“, łączmy się z modlitwą Chrystusa Pana konającego w Ogrojcu i umierającego na krzyżu. Modlitwą wypłacajmy się sprawiedliwości Bożej za grzechowe długi, modlitwą nagradzajmy krzywdy i zniewagi Majestatowi Bożemu wyrządzane; modlitwą wypraszajmy dla siebie i dla bliźnich potrzebne nam dary i łaski Boże; modlitwą dziękujmy za odebrane dobrodziejstwa, a wtedy możemy mieć pewną nadzieję wysłuchania próśb naszych. Rękojmią zaś spełnienia tej naszej nadzieji jest Najmilsi! Zbawiciel Nasz Jezus Chrystus, o którym mówi św. Apostoł Paweł: „*iż za dni ciała swego modlitwy i pokorne prośby temu, który go mógł wybawić od śmierci, z wołaniem potężnem i łzami ofiarowawszy, był wysłuchan dla swej uczciwości, a chociaż był synem Bożym, nauczyl się z tego, co cierpiał posłuszeństwa, a doskonałym zostawszy, stał się wszystkim, którzy mu posłuszni są, przyczyną zbawienia wiecznego*“ (Żyd. V. 7—9). O chciejmyż wszyscy być posłuszni Synowi Bożemu i módlmy się jak on Bóg nasz „*pokornie ze łzami, z wołaniem potężnem*“, abyśmy dla zasług modlitwy Chrystusowej, mogli być wysłuchani i wiecznie zbawieni!

Lecz niedość na tem. Dołączmy do modlitwy drugi równie skuteczny środek do pozyskania łaski i miłosierdzia Pańskiego, a tym jest b) „*Post.*“ „*Dobra jest modlitwa z Postem*“ (Tob. 12, 8). Do zachowania Postu powinien nas pobudzić nie tylko wzgląd na

konieczną potrzebę i pożytki płynące z umartwienia naszego ciała przez post czy dobrowolny, czy nakazany—ale przedewszystkiem *przykład samego Mistrza i Zbawiciela Naszego Jezusa Chrystusa*, o którym mówi Ewangelia św. „*Tedy Jezus był zawiedzion na puszczą od Ducha, aby był kuszon od djabła, a gdy pościł czterdzieści dni i nocy, potem łaknął*“ (Mat. IV. 1—2). Słowa te prześlicznie tłomaczy znakomity pisarz kościelny Ludwik de Ponte mówiąc: „*Pan Jezus zawiedzion jest od Ducha; jakiego? Nie od Ducha tego świata, od ducha próżności i nieuporządkowanej miłości własnej, ani od ducha złego, ale od Ducha św., którego był pełen, aby zaznaczyć różnicę między synami Bożymi, a synami tego świata; ci ostatni powodują się duchem czasu, schlebiają ciału swemu, hołdują zdaniom światowym, oddają się nawet w niewolę złego ducha; tamci zaś idą za natchnieniami łaski, rządzą się Duchem Bożym* jak mówi św. Paweł: „*Którzykolwiek Duchem Bożym rządzeni są, ci są synami Bożymi* (Rzym. 8—14). *Dokąd zawiedzion jest Jezus?* pyta się dalej ów uczony mąż? *Zawiedzion jest „na puszczę“ dlaczego? I odpowiada: stało się to naprzód dlatego, aby od aktu pokory rozpoczął swe publiczne wśród ludzi wystąpienie, jak aktem pokory uświęcił swoje narodzenie. W stajence Betleemskiej wśród dwojga nierozumnych zwierząt spoczywał Jezus na garstce siana— na puszczy również wśród dzikich zwierząt chciał dni 40 przebywać, aby tą pokorą uleczyć pychę człowieka, który dla grzechów swych i zbrodni nie rzadko staje się zwierzęciem, niegodnym obcowania z ludźmi.* Nadto zawiedzion jest Pan Jezus „*na puszczę“ dlatego, aby nas pouczyć, że kto się Bogu chce poświęcić doskonale, kto chce modlitwą i pokutą z Bogiem się pojednać, ten musi sercem swem wyjść niejako z tego świata, wyrwać się z gwaru i zgiełku światowego, a skryć się na puszczy dobrowolnego osamotnienia, milczenia i słuchać głosu Ducha św., który tylko wtedy do duszy człowieka mówi, gdy człowiek sam na sam z Bogiem obcuje jak powiada prorok Ozeasz*: „*Zawiodę ją (duszę) na puszczę i będę mówił do serca jej*“ (Ozeasz r. 2 14). A cóż czynił Jezus na puszczy? pyta się dalej Ludwik de Ponte. Ewangelia św. odpowiada: „*A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął*“. Co to za tajemnica: *Syn Boży pości!* — nie za siebie, ale za ludzi postem się trapi! *Jakim postem?* Postem najściślejszym, doskonałym bo przez dni 40 trwa na pustyni bez pokarmu i napoju, pości *chętnie i z radością* — bo mówi Ewangelia, że dopiero po skończonym poście 40 dniowym począł Pan Jezus łaknąć? *Czego łaknąć?* Czy chleba i napoju? Dopuścił na się łaknienie według natury człowieczej, ale bardziej łaknął i oglądał się za *naszą dobrą wolą*, byśmy pomni na Jego wzniosły przykład przejęli się Duchem umartwienia i pokuty, byśmy zachowując ściśle i chętnie post od Kościoła św. zalecony, stali się mu podobnymi i w tem podobieństwie do Syna Bożego mieli rękojmię wiecznego zbawienia, według nauki św. Ap. Pawła, który mówi, *że tylko ci będą zbawieni, których Bóg „przejrzał i przeznaczył, aby byli podobnymi obrazowi Syna jego*“ (Rzym. r. 8, 29). Póty słowa Ludwika de Ponte w streszczeniu podane. Stósując je do Was, wyrażamy na końcu niniejszego Naszego Listu Pasterskiego to gorące życzenie, abyście Najmilsi wszyscy, pozwolili się Duchowi św. zawieść w tegorocznym Wielkim Poście na duchowną pustynię, byście trwali gorliwie na modlitwie i poście z Panem Bogiem i Zbawcą naszym; a gdy kończąc 40dniowy post, poczniecie i wy łaknąć, abyście w godnej komunii św. Wielkanocnej w zupełności zaspokoili głód waszej duszy, aby i Wam, jak Chrystusowi Panu, usługiwali potem święci Aniołowie na drogach doczesnego żywota, byście kiedyś bezpiecznie

dostać się mogli tam, gdzie jak mówi św. Jan w Księdze swych objawień: *„wybrani Boży służą Bogu, we dnie i w nocy w kościele jego; i nie będą ani pragnąć ani łaknąć więcej, albowiem Baranek, który jest w pośrodku stolicy będzie je rządził i poprowadzi je do źródeł żywota“* (Apost. r. 7, 15, 16).

Do tej odezwy Pasterskiej dołączamy na mocy upoważnienia od św. Stolicy Apostolskiej pod d. 28 czerwca 1891 r. udzielonego, na rok 1894 dyspenzę od przykazania postu obowiązującego, w następujących warunkach:

Pozwalamy 1) Używać nabiału i jaj we wszystkie dni Wielkiego Postu z wyjątkiem Wielkiego Piątku.

2) Używać mięsnych potraw we wszystkie Poniedziałki, Wtorki i Czwartki Wielkiego Postu z wyjątkiem ***Wielkiego Czwartku*** i z zastrzeżeniem, że to używanie mięsnych potraw rozumieć należy tylko ***raz na dzień*** i to na ***obiad***. Przy tym samym obiedzie równocześnie z mięsem nie wolno pożywać ryb. Wolno jednak jeść na wieczerzę ryby, mimo że na obiad pożywało się mięso. W Niedzielę Wielkiego Postu można mięso pożywać i kilka razy na dzień.

3) Pozwalamy używać na śniadanie: Kawy, herbaty, mleka lub innej polewki, byle posiłek ten na śniadanie był płynny i w mniejszej niż zwykle ilości.

Również udzielamy dyspenzę od abstynencyi czyli pozwalamy używać mięsnych potraw we wszystkie ***Niedziele Wielkiego Postu***, ***w dni Krzyżowe***, które w b. r. przypadają ***30 Kwietnia 1. i 2 Maja—w Soboty Adwentowe i we wszystkie Soboty*** całego roku wyjąwszy ***Soboty Suchedniowe, Soboty Wielk. Postu i te Soboty,*** w które wypadnie jaka ***Wilia*** połączona z obowiązkiem ***ścisłego Postu***.

Spowiednikom udzielamy władzę udzielania wszystkich tych dyspens tylko in actu Sacramentalis Confessionis.

Osoby zakonne obojej płci mogą z dyspens tych korzystać o ile szczegółowe przepisy zakonne na to się zgadzają.

Ci którzy z dyspenz tych korzystać będą, zmówią za każdym razem korzystania z dyspenzy albo psalm L. „Zmiłuj się nademną Boże“ albo Litanię do N. P. M. Loret. — albo: 5 Ojcze Nasz i tyleż Zdrowaś Marya i trzy razy „Któryś cierpiał za nas rany...

Kapłani do Psalmu L. dodadzą modlitwę: Deus, qui culpa offenderis i trzy razy: Qui passus es..... Modlitwy te zastąpić można *jałmużnę pieniężną*, którą złożyć należy do rąk X. Proboszcza i to na cele takie jak: ***restauracya katedry tarnow.*** lub ***Bursę Św. Kazimierza***.

Osobom, którym potrzebne są obszerniejsze jeszcze dyspenzy niż powyżej, mogą tychże dyspenz udzielać i w konfesyonale i po za konfesyonalem wszyscy Rządcy parafij, t. j. ***każdy Proboszcz i każdy Administrator***. Inni zaś kapłani mogą także obszerniejsze dyspenzy udzielać tylko w konfesyonale.

I będzie miała walor swój dyspenza niniejsza aż do Środy popielcowej włącznie r. 1895.

NOTA 1). Promulgationem hujus dispensationis relinquimus prudentiae pastorali Rectorum Ecclesiarum i. e. promulgetur in Civitatibus et in locis, in quibus sunt fideles plurimi, gratia hac indigentes.

NOTA 2). Confessio Paschalis in Parochiis 3000 animarum potest incipi jam II. Dominica Quadrag. — secus demum III. Dominica Quadrag.

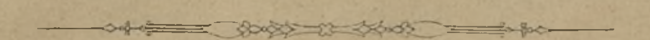
Terminus Confessionis Paschalis statuitur usque ad Festum SS. Trinitatis inclusive.

Omnes Confessarios a Nobis approbatos, exornamus ad tempus Confessionis Paschalis facultate *absolvendi* ab omnibus casibus Nobis Ipsis reservatis et insuper, vigore facultatum quinquennalium pro foro interno sub 3. Julii 1891 Nobis tributarum damus facultatem restituendi amissum jus ad exigendum debitum conjugale.

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj trwa z Wami. Amen.

Dan w Tarnowie 14 Stycznia 1894.

† *IGNACY*
Biskup.



L. 83

Polecamy „*Podręcznik dla urzędów katolicko-parafialnych i polityczno administracyjnych, który zawierać będzie zbiór ustaw i przepisów wraz z informacyą ich zastosowania w praktyce*“

Radca c. k. Namiestnictwa Wny p. Leopold Szabel przysłał do Konsystorza Biskupa prośbę następującą:

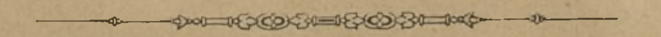
„Przystąpiłem do wydania „Podręcznika“ dla urzędu katolicko-parafialnego i polityczno-administracyjnego, którego brak poruszono u mnie z kilku stron.

Podręcznik ten posłuży do użytku katolickiemu duchowieństwu parafialnemu dla zasięgnięcia informacyi w często nadarzających się wątpliwych lub wyjątkowych wypadkach *przy wpisach do metryk parafialnych* tak ważnych dla prawno prywatnych i rodzinnych stosunków, aktów, nie mniej *dyspenzach cywilnych i innych wymogach* prawnych w sprawach matrimonialnych, w których duchowieństwo przy ogólnie znanej swej gorliwości i sumienności w sprawach poruczonych Mu funkcyi natrafia nieraz na trudności z powodu, iż dotyczące przepisy pochodzą z różnych czasów i nie są razem zebrane w istniejących podręcznikach.

W nadzieji, ze Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup uzna pożyteczność takiego podręcznika, mam zaszczyt przedłożyć kilka sztuk drukowanego zaproszenia do prenumeraty, które określa bliżej ustawy i przepisy, jakie podręcznik zawierać będzie, z uprzejmą prośbą, by Najprzewielebniejszy ks. Biskup raczył zarządzić udzielenie z łaskawym Swem poleceniem duchowieństwu parafialnemu Swej dyecezyi mego za-

proszenia do prenumeraty — a złożone do końca marca kwoty wraz z listą prenumeratorów raczył polecić przesłać na moje ręce".

W przekonaniu że Podręcznik taki Wielelebnemu Duchowieństwu odda znakomite usługi, że jest bardzo na czasie i że przy wzmagającej się prawie z każdym dniem agendzie urzędowej prawie niezbędnym, przesyłamy razem z tą kurendą po jednym egzemplarzu Prospektu wraz z listą prenumeratorów. Przewielebni XX. Dziekani zechcą Listę tę XX. Kondekanalnym bezzwłocznie celem wypełnienia udzielić i zebraną gotówkę najpóźniej do końca lutego br. do Konsystorza Biskupiego przesłać.



Nr. 21.

Poszukuje się metryki urodzenia Romana Liebensfelda, syna Ferdynanda (z Michała i Karoliny de Rolle) i Józefy (córki Jakóba Hottey i Salomei ze Stefańskich). Miał on się urodzić między r. 1845 a 1848 w jednej z parafii Niwiska (Debrzyn i Wraźniówce), Mielec, Ropczyce, Ostrów, Łączko lub Zgórsko. Za znalezienie aktu obiecane honoraryum 10 złr. Adres: *R. Liebensfeld* maszynista kolejowy we Lwowie.



Mutationes inter Venerabilem Clerum
inde a 1. Januarii 1894.

R. et Clmus Phiae Doctor *Alexander Pechnik*, Professor c. r. Gimn. Tarnovien. decoratus R. et M. — R. *Antonius Pasiut* nominatus Vice-Decanus Radomyślensis — R. *Michael Ekiert* instit. administrator in Ocieka. — R. *Alexander Wolski* transl. ad Mszana. R. *Jos. Ręgorowicz* applic. qua Cooperator ad Ochotnica; — R. *Stanislaus Golonka* e Zakliczyn transl. ad Dembica.

Piis ad aram precibus commendatur:

anima p. m. *Joannis Maciaszek*, Curati de Ocieka, qui Stis morib. provisus, die 30 Decembris 1893 obiit — Societati precum pro felici *morte adscriptus.*

Z KONSYSTORZA BISKUPIEGO.

W Tarnowie, dnia 15 stycznia 1894.

IGNACY
Biskup.

X. Stanisław Walczyński
Wikaryusz generalny, kanclerz.

W drukarni Józefa Styrny w Tarnowie 1894. Nakładem Kleru Dyecezalnego.